

Rzeczywistość przy pozorach solidności zrobiona jest z łatwopalnej tektury. Reprezentacja literacka jako forma tożsamości pisarzy z rodzin pozagładowych

Zofia Leśnik

IBL PAN

ORCID: 0000-0002-3913-3615

Reviewed book

Anna Kuchta

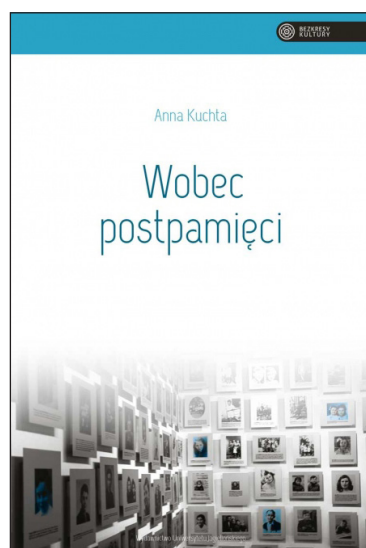
Wobec postpamięci: tożsamość drugiego pokolenia po Holokauście w świetle zjawiska postpamięci na podstawie wybranych przykładów współczesnej polskiej literatury wspomnieniowej

Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020.

ISBN 978-83-233-7180-9 (e-book)

ISBN 978-83-233-4934-1, ss. 311

Zofia Leśnik, mgr; doktorantka w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk; zajmuje się relacją pomiędzy modernizmem i postmodernizmem w nowoczesnej prozie światowej i polskiej; jej zainteresowania naukowe koncentrują się na związkach filozofii i literatury, zwłaszcza w obszarze zagadnień dotyczących fikcji i roli języka w poznaniu.



Facta Ficta Journal
of Theory, Narrative & Media



Published by Facta Ficta Research Centre in Wrocław under the licence Creative Commons 4.0: Attribution 4.0 International (CC BY 4.0). To view the Journal's policy and contact the editors, please go to factafictajournal.com

DOI: 10.5281/zenodo.5795856

Książka Anny Kuchty *Wobec postpamięci* świadczy o godnej podziwu zdolności Autorki do zachowania równowagi pomiędzy erudycyjnym komentarzem a nowatorstwem, przejawiającym się w samodzielnym wyznaczeniu przez uczoną pola badawczego oraz krytycznym odniesieniu do kanonicznych ustaleń. Zadanie stawiane sobie przez początkującą naukowczynię nie należy do łatwych, pociąga za sobą liczne niebezpieczeństwa. Tematyka, do jakiej odnosi się książka, dotycząca obszernie opisanych wątków konstytuujących nowoczesną refleksję humanistyczną, dotyczy pamięci Zagłady i traumy wywołanej przez wydarzenia związane z niemieckim planem eksterminacji Żydów. Debiutująca uczona łatwo mogłaby ulec sile autorytetów, zatracić się w poglądach i tezach silnych, uznanych osobowości, podejmujących interesującą ją problematykę.

Głównym wątkiem publikacji jest tożsamość pokolenia dzieci Ocalałych, pisarzy urodzonych po Holocauście, których rodzinna historia została naznaczona przeżyciem Shoah. Monografia nie odnosi się do bezpośrednich świadectw uczestników dramatycznych wydarzeń. Koncentruje się na wpływie wywieranym przez traumatyczne przeżycia rodziców na tożsamość ich dzieci, czyniących z materii autobiograficznych faktów tworzywo twórczości literackiej. Tak sprofilowane badania narzucają konieczność operowania zróżnicowanym, niejednorodnym instrumentarium badawczym. Oczywistym posunięciem metodologicznym jest sięgnięcie do aparatu pojęciowego literaturoznawstwa, skoro materią rozprawy są teksty o dużych walorach estetycznych. Tematem wymagającym aplikacji terminologii filozoficznej jest problematyka tożsamości. Zestrojenie w harmonijną całość tak licznych pojęć stanowiących przedmiot wielu rozpraw – Michał Głowiński jest przywoływany równie często, jak Antonina Kłoskowska (Kłoskowska 2012)¹, to duże wyzwanie, ale wywód prezentowany w *Wobec postpamięci*

¹ Znaczące dla pracy Kuchty jest pojęcie biwalencji. Biwalencji może lecz nie musi towarzy-

zachowuje spójność. Pewien niedosyt pozostawia brak precyzyjnego określenia, jak badaczka pojmuje samą tożsamość, choć zarys tej definicji, mogącej uchodzić za prolegomenę przyszłych rozważań autorki, znajduje się w rozdziale pod tytułem *Opalizująca tożsamość drugiego pokolenia*. Wcześniejsze sugestie Kuchty skłaniają do postrzegania „tożsamości jako tworzonej w ramach szczególnego kontekstu kulturowego” (Breakwell 1986: 43), może nie determinującego jej całkowicie, ale nadającego pewne ramy lub wzorce. Przywoływana w monografii Małgorzata Melchior zaznacza, że omawiane zagadnienie powinno być rozpatrywane wieloperspektywicznie. Można oczekiwać, że analizy literatury podjęte w omawianej monografii będą zawierały komentarze do refleksji nad tożsamością, wyrażaną w dziełach znanych pisarzy. Literaturoznawcy opracowali liczne monografie dotyczące tematyki tożsamości w dziełach o dużych wartościach estetycznych. Istnieją liczne, znakomite pozycje dotyczące tego zagadnienia (Brooks 2011), wywodzące refleksję nad tożsamością z dzieł Jean Jacques’a Rousseau i Johna Locke’a. Pamiętać należy, że przywoływani przez autorkę pisarze posiadali zwykle bardzo dobrą orientację² w modelach tożsamości oddziałujących na kulturę literacką XX wieku, świadomie, często poprzez parodię czy aluzje nawiązywali do nich, polemicznie bądź aprobatywnie. Jak wspomniano, nie brak w publikacji cytatów z prac polskich literaturoznawców, ale wywód mógłby zostać pogłębiony, gdyby przywołano w nim monografie z zakresu poetyki kognitywnej. Rozprawy takich badaczy, jak Lisa Zunshine (Zunshine 2006), skupione na teorii umysłu, konstruowanej podczas recepcji tekstu literackiego oraz podejmujące tematykę metareprezentacji, mogłyby pomóc w problematyzacji głównego przedmiotu badań prezentowanych w *Wobec postpamięci*. Metareprezentacja oznacza zdolność czytelnika do rozpoznawania różnych warstw informacji w powieściach. Publikacja Kuchty obrazuje walkę pisarzy – wychowanych w rodzinach osób ocalałych z Holocaustu – o zbudowanie własnej tożsamości. Rozpatrywane przez uczoną dzieła są niezwykle złożone, operują ironią, kontaminują odległe od siebie płaszczyzny czasoprzestrzenne, kontrastują różne rejestry stylistyczne. Zadaniem wymagającym dużej przenikliwości i uwagi jest uchwycenie obrazu autora, kryjącego się za skomplikowanym tekstem. Metareprezentacja – jako

szyc podwójna identyfikacja narodowa, w kontekście prowadzonej w PRL polityki pamięci prawie niemożliwe było określenie swojego pochodzenia jako jednocześnie polskiego i żydowskiego. Określenie własnej tożsamości było dla pisarzy, na których powołuje się Kuchta utrudnione także ze względu „szczególny kontekst kulturowy” (Kłoskowska 2012: 424).

² Autorka wprowadza do finału swojej trylogii, poświęconej rodzinnej pamięci, wątek magdalenki z powieści *W poszukiwaniu straconego czasu* autorstwa Marcela Prousta. Zaznaczyć należy, że ta powieść jest ostatnią częścią trylogii, wieńczącą cykl, której poprzednie tomy to *Goldi* i *Frascati*.

wyodrębnione zjawisko recepcji tekstu – mogłaby być pomocna w określe-
niu tożsamości podmiotu odpowiadającego za organizację tekstu.

Kuchta twierdzi, że nie chce zredukować swoich rozważań do jednej
koncepcji tożsamości, co wydaje się uzasadnione wobec celu badawczego, jaki
postanawia zrealizować. Zamierza opisać różnorodne projekty tożsamości,
nie tracąc z oczu indywidualnego kontekstu biograficznego, oddziałującego
na formację omawianych przez nią pisarzy. Pamiętać jednak należy, że pro-
blematyka tożsamości ma długą tradycję literackiego wysłowienia. Opierające
się na znajomości poetyki interpretacje tej kwestii prezentowano w dziełach
badaczy literatury. Brak ich w książce – to jeden z niewielu zarzutów, jaki
można wysunąć wobec tej świetnej pozycji. Interpretacja tekstów literackich
ukazana w *Wobec postpamięci* opiera się na kategoriach poznawczych, mają-
cych źródło w psychoanalizie, badaczka akcentuje także interesujące ją wątki,
wykorzystując koncepcje o rodowodzie socjologicznym. Teksty literackie
wydają się być całkowicie „posłuszne” wobec stosowanym do ich analizy
terminów wywodzących się z innych dyscyplin humanistyki. Odnotować
można dużą częstotliwość regularnych odniesień do licznych w polskim lite-
raturoznawstwie prac dotyczących Zagłady. Sam jednak problem etyki formy
jest zasygnalizowany, a mógłby zostać bardziej rozwinięty. Warto przytoczyć
cytat z uczonej dokonującej refleksji nad literaturą poświęconą Zagładzie.
Brzmi on: „Etyki trzeba upatrywać w zerwaniu ciągłości opowieści, obec-
ności aporii, skandali semantycznych, wyborze szokująco „niestosownej
tonacji stylistycznej i konwencji gatunkowej,[...] w podważeniu przesłanek
konwencji przedstawienia respektowanych przez czytelnika” (Ubertowska
2002: 127).

Uwagi czynione przez badaczkę w odniesieniu do rozważanych powie-
ści są zwykle bardzo trafne, ale zjawisk poetyki nie sposób zredukować do
treści referowanej przez pojęcia nauki. Kuchta zaznacza, że pisarze przywo-
łani w książce zmagali się z poczuciem pustki, braku możliwości wysłowienia
doświadczeń, jakie dotknęły ich rodziców podczas Zagłady³ (Szanjderman
2016). Trauma wywołana przez Holocaust nawet uczestnikom związanych

³ Monika Szanjderman, autorka książki *Fałszerze pieprzu*, odwołująca się do traumatycz-
nych wydarzeń, jakich doświadczył jej ojciec, nawiązuje do Giorgio Agambena, pytając, czy
przeczenie możliwości wyrażenia przeżyć Holocaustu jest rzeczywiście nieuzasadnione,
choć Agamben nie traktuje Zagłady jako stawiającej barierę możliwości werbalizacji. Na-
leży zaznaczyć, że na polskim gruncie Jacek Leociak, uznany badacz tematyki Holocaustu
także polemizuje z założeniem o braku możliwości wysłowienia przeżyć świadków Shoah.
Pisze: „Przeświadczenie, iż są przeżycia, których nie da się wyrazić, nie da się opisać czy
opowiedzieć, przekazać innym — jest uniwersalne. Niewyraźalne wydaje się to wszystko, co
radikalnie przekracza granicę dotychczasowego doświadczenia, stawiając człowieka wobec
rzeczywistości nieznannej, obcej, nie dającej się oswoić. [...] Ale właśnie te doświadczenia ze
szczególną siłą domagają się wypowiedzenia” (Leociak 2015: 61).

z nim wydarzeń, którzy zdecydowali się zrelacjonować swoje przeżycia, nie wydaje się możliwa do zakomunikowania. Te doświadczenia nie mogą być w pełni intersubiektywne, o ile jakiegokolwiek subiektywne przeżycia mogą zostać odwzorowane przez odwołujący się do konwencji arbitralny system językowy. Pisarze przywołani przez Kuchtę budują reprezentację doświadczeń zapośredniczonych, rekonstruowanych na podstawie niejednoznacznych wypowiedzi czy niezrozumiałych uczynków rodziców. Książki analizowane przez autorkę *Wobec postpamięci* dotyczą nie tylko wpływu przeżyć opierających się werbalizacji na osoby, które nie były świadkami wydarzeń wywołujących je wydarzeń. Jacek Leociak, rozważając tekstowe relacje na temat Zagłady, pisze:

Nieprzekraczalnej granicy rozdzielającej czas wojny i czas pokoju odpowiada napięcie między dającymi się zrekonstruować rolami komunikacyjnymi: „relacjonującego świadka” (czyli autora piszącego tam i wtedy) i „wspominającego ocalonego” (czyli autora piszącego już po wojnie). Rolom tym odpowiadają dwa typy doświadczeń: doświadczenie osaczenia, wrzucenia w sytuację wszechogarniającego horroru, skazania na Zagładę, oraz doświadczenie ocalenia, przynoszące „zewnętrzne” bezpieczeństwo (Leociak 2015: 25).

Problem, który dostrzega Kuchta, polega na tym, że owo „bezpieczeństwo”, mające dawać ofiarom gwarancję wyłowienia ich przeżyć po wojnie, nie jest wcale oczywiste, a „sytuację wrzucenia we wszechogarniający horror” dzielają w pewnej mierze Roman Gren, Agata Tuszyńska, Magdalena Tulli czy Ewa Kuryluk. Zachowanie rodziców, obserwowane przez dzieci, świadczy o tym, że doświadczenie „skazania na Zagładę” nie skończyło się dla polskich Żydów razem z wojną. Przedstawiają także próby symulacji (Oatley 2016) języka i sposobu reagowania dzieci, obserwujących zachowanie Ocalonych, swoich rodziców. Stworzone przez nie narracje są dowodem wysiłku, mającego na celu przekształcenie niewyraźności doświadczenia w elementem zrozumiałej, spójnej narracji. Sugestia, aby uzupełnić analizę dotyczącą tożsamości o zbadanie kwestii formalnych powieści, nie tylko wiarygodne parafrazy treści, wynika z pewnego paradoksu. Paradoks ten jest wyraźny we wszystkich projektach tożsamości literatury postmemorialnej. Cierpienie innych osób jest dostępne poznaniu jedynie w ograniczony sposób, zewnętrznie można obserwować jego skutki, ale granica dzieląca ludzi nie może zostać całkowicie przekroczona. Tekst literacki (wspomniane skandale semantyczne, aporie) może tę ambiwalencję dystansu i empatii wyrazić przez zjawiska poetyki. Nieunikniona oscylacja pomiędzy współczuciem wobec bólu rodziców a wrogością, wstrętem czy nawet nienawiścią do nich stanowi fundament projektu tożsamości bohaterów Kuchty, ale uprzywilejowany

status literatury w reprezentacji tego paradoksu nie został, jak się zdaje, potwierdzony w analizie literaturoznawczej badanych powieści. Jak zauważa przywoływany już Peter Brooks: „Kiedy mówimy o »narracyjnej konstrukcji rzeczywistości« używając terminologii Jerome’a Brunera jak narracja działa jako instrument umysłu w konstruowaniu rzeczywistości musimy mieć na myśli sposoby na jakie sekwencja narracyjna, fabuła i rozumienia są używane przez ludzi, aby nadać sens swojemu życiu i światu [*When we speak of “the narrative construction of reality” —in Jerome Bruner’s terms, how narrative “operates as an instrument of mind in the construction of reality” —we must mean, among other things, the ways in which narrative sequence, plot, and intelligibility are used by humans to make sense of their lives and their world*]” (Brooks 2011: 163). Badacz zauważa także, że to, co nazywamy osobowością, wywodzi się z obecności jaźni dla siebie poprzez świadomość, umożliwiającą sięgnięcie do przeszłości (Brooks 2011).

Obawa, że książka będzie wtórna czy niezbyt innowacyjna nie potwierdza się, dodać należy, że bogata baza bibliograficzna pozycji budzi zaufanie do znajomości przedmiotu przez Kuchtę i pozwala utwierdzić się w przekonaniu o wiarygodności sformułowanych w książce założeń badawczych. Narratorka tej opowieści nie traci z oczu swego głównego wątku, odwołując się do ustaleń uczonych tej miary, co Primo Levi czy Marianne Hirsch, dba o uczynienie z ich analiz instrumentów do rozpoznania nieco innej, niż znajdująca się w tych źródłach, tematyki. Odmienności tej można upatrywać w dobitnym akcentowaniu polskiego kontekstu transmisji pamięci Zagłady. Pisarze, których dzieła autorka monografii wybrała jako przedmiot swoich rozważań, dorastali w Polsce okresu PRL, często nie zdając sobie sprawy z własnego pochodzenia, nie znali także przeszłości rodziców. Określenie własnej tożsamości było dla Kuryluk, Keff czy Tuszyńskiej szczególnie trudne ze względu na podsycany przez komunistów antysemityzm oraz wciąż konstytuujące zbiorową pamięć stereotypy, czyniące wizerunek Żyda odpychającym.

Pisarze, którzy jako dorośli ludzie zdali sobie sprawę, że o traumatycznej przeszłości rodziców przesądziła ich narodowość, stali się spadkobiercami niechcianej pamięci, której najbardziej bolesnym aspektem okazuje się dwuznaczny stosunek Polaków do losów obywateli żydowskiego pochodzenia. Nacisk na niejednoznacznie moralnie zachowanie społeczeństwa polskiego wobec rozpaczliwego położenia Żydów podczas niemieckiej okupacji kładą właściwie wszyscy twórcy publikacji, będących przedmiotem rozważań podjętych w monografii. Zarówno te kwestie, obszernie analizowane przez Jana Błońskiego (Błoński 1994) oraz innych autorów, nie wyczerpują opisu zjawisk związanych z uspołnieniem jednostkowej i zbiorowej oficjalnej narracji dotyczącej Zagłady. Niechęć, jaką polska wspólnota reagowała na wszelkie

próby ujawnienia wstydlivych aspektów przeszłości – obojętnej postawy Polaków wobec Żydów zamykanych w gettach, ginących w obozach czy grabieży żydowskiego mienia i pogromy ma związek z fałszywą, fetyszyzowaną wizją własnej historii, fundującej polską tożsamość. Martyrologia, będąca osią heroiczej narracji na temat zachowania Polaków podczas wojny, przestaje być wiarygodna wobec świadectwa Żydów, rzadko doświadczających przejawów lojalności od ludzi po drugiej stronie getta. Ujawnienie, że polskie społeczeństwo zwykle biernie obserwoowało Zagładę, często popierając ją jako przynoszącą polityczne i materialne korzyści, z pewnością napotykało opór Polaków. Ocaleni nie mogli podzielić się swoją pamięcią, jasno zdawali sobie z tego sprawę, często zaobserwować można w ich zachowaniu przejawy wstydu z powodu własnego pochodzenia czy marzenia o zerwaniu więzi z traumatyczną przeszłością oraz ucieczką od własnej tożsamości, wywołaną obawą społecznej stygmatyzacji.

Bohaterowie Kuchty są uczniami powojennych szkół PRL, zmuszanymi do przyswojenia oficjalnej wersji dyskursu o przeszłości, wyjąłowego z odniesień do problemu niewspółmierności cierpienia obu narodów w okupowanym kraju. Często w szkole obrzucani obelgami ze względu na swój „zły” (czyli zdradzający żydowskie pochodzenie) wygląd, bezbronni wobec rówieśników, chłonących antyżydowskie stereotypy, nie mogli znaleźć adresatów dla opowieści o trudnościach z zintegrowaniem swoich osobowości. Rodzice, niezdolni przepracować traumy bądź kierowani chęcią ochrony swoich dzieci przed przerażającą prawdą, nie poruszali w świadomy, przemyślany i konsekwentny sposób tematyki Holocaustu. Ta zrozumiała tendencja eskapistycznego milczenia albo świadectw ujawnianych wbrew własnej woli podczas epizodów szaleństwa czy rozpacz sprawiła, że bohaterowie Kuchty nie mogli w żadnej publicznej przestrzeni znaleźć wsparcia w scalaniu niespójnych często, ujawnianych nieintencjonalnie ułamków wiedzy na temat przeszłości. Matki analizowanych pisarek oraz ojciec Sznajderman, co rozumiały, nie potrafili zapewnić dorastającym dzieciom intelektualnych i emocjonalnych ram do wspólnego uporania się z przeszłością. Wstrząsające wrażenie robią fragmenty analizowanych utworów, obrazujące przerażenie, lęk i wstręt rodziców, dostrzegających w wyglądzie swoich dzieci znamiona żydowskiego pochodzenia. Może właściwsze byłoby ujęcie tej kwestii innymi słowami – dzieci Ocalonych nie znalazły w starszym pokoleniu oparcia, przekonując się, że przeszłość Shoah jest piętnem, które naznacza egzystencję nigdy nieustępującym cierpieniem. Przeszłość – jak można wywnioskować z powieści Tulli, Kuryluk czy Tuszyńskiej – trwa, jest stale obecna w uczuciach i pamięci Ocalonych, a zarazem kładzie cień na teraźniejszość ich synów i córek.

Wydaje się, że silniejsze zaakcentowanie tego wątku mogłoby wnikliwe analizy Kuchty wzbogacić o nowe elementy. Sprawa trwającej przeszłości

i jej statusu ontologicznego, poznawczego dostępu do subiektywnych minionych przeżyć podmiotów pamiętających Zagładę nie została w rozważaniach Kuchty zignorowana, ale bardziej rozwinięta, mogłaby otworzyć nowe perspektywy interpretacji zarówno zagadnień dotyczących tożsamości, jak problematyki metodologicznej, związanej z transdyscyplinarnym charakterem rozprawy. Praca pamięci, o której Autorka wspomina w kategoriach psychoanalitycznych, ogniskuje się w tej rozprawie na traumie, wywołwanej u świadków Holocaustu przez dręczące ich wspomnienia. Transmisja traumy, udzielającej się dzieciom, to stały element tożsamości pisarzy, których dzieła rozważa Kuchta. Innym jednak ważnym aspektem ich tożsamości jest fenomenologia pamięci. Przejawy aktywacji wspomnień dzielonej z rodzicami przeszłości w pamięci dojrzałych pisarzy to jeden z wątków łączących omawiane powieści. Kuryluk, Keff czy autorzy omawiani w publikacji, jako dojrzały ludzie są dręczeni napastującymi ich pamięć obrazami dzieciństwa naznaczonego bólem rodziców. Pewien niedosyt pozostawia brak ukazania pracy pamięci w codzienności bohaterów Kuchty. Wykształceni, odnoszący sukcesy autorzy pochlebnie ocenianych książek nie kryją, że niepewność, zagubienie i stale odczuwany ból, spowodowany świadomością przejść rodziców, nie opuszcza ich nigdy, odżywa w najmniej spodziewanych momentach. Wiąż ocalonych i ich dzieci, choć toksyczna i wzbudzająca w bohaterach Kuchty bunt, jest niezwykle silna. Można to zaakcentować, uwydatniając stałą obecność myśli o rodzicach i uczuć do nich w świadomości dojrzałych pisarzy, prowadzących już własne, niezależne życie. Autorka *Wobec postpamięci* pisze: „Korzystając z przytaczanych przez Melchior koncepcji wywodzących się z nurtu psychologii społecznej tożsamość jednostki w wymiarze osobistym rozumiem jako to, co definiuje jednostkę jako odrębną od innych, zatem wiąże się z jej poczuciem indywidualności i spójności jako osoby” (Kuchta 2019). Zagadnienie, które warto rozważyć to walka o zdobycie owej „odrębności od innych” oraz „spójności”, jaka toczą przez całe dojrzałe życie pisarze potwierdzający swoją tożsamość artefaktami literackimi. Czy zdobycie tej tożsamości byłoby możliwe, gdyby nie literacka reprezentacja? Czy twórczość artystyczna nie jest dla pisarzy rozważanych w pracy Kuchty jedyną gwarancją tożsamości (Brooks 2011).

Opisując istotne dla jej koncepcji utwory (dobitnie świadczy o tym interpretacja *Frascati* Ewy Kuryluk), badaczka zauważa rolę zaburzonej chronologii, stosowanej w tekstach, których analiza wspiera jej tezy. Brak jedynie dobitnego zdefiniowania funkcji, jakie ona pełni. Czytelnik Sznajderman, Kuryluk, Keff dostrzeże przejawiający się zjawiskach poetyki dzieł omawianych autorów wysiłek, aby skonstruować reprezentację czasoprzestrzeni charakterystycznej dla utworów literatury postmemorialnej. Obrazuje ona nierozzerwalną więź pomiędzy terażniejszością narratorów

opowieści i przeszłością ich rodziców. Charakterystycznym przykładem jest przypadek Tulli, której *Włoskie szpilki* stanowią jeden z filarów omawianej rozprawy. Paradoksalna sytuacja narratorki opowieści Tulli polega na sprzeczności pomiędzy milczeniem na temat Zagłady, panującym w rodzinnym domu bohaterki a poczuciem ciągłej obecności minionych wydarzeń. Matka narratorki, Żydówka ocalona z obozu koncentracyjnego, nie chce mówić na temat własnej traumy. Obserwująca ją dziewczynka, najważniejsza postać, a zarazem osoba relacjonującą przedstawione w powieści wydarzenia, boleśnie odczuwa chłód i dystans emocjonalny kobiety. Jest całkowicie jasne, że zachowanie matki odbiega od normy, znajome dzieci wychowują się w ciepłej, przyjaznej atmosferze. Stosunki panujące w domu uniemożliwiają bohaterce zintegrowanie swojej tożsamości. Traktowana obojętnie, zaniedbywana dziewczynka dopiero z perspektywy dorosłej kobiety potrafi nazwać i pojąć przyczyny zachowania matki. Kuchta zauważa, odwołując się do ustaleń Belli Brodzki, że milczenie, negacja, ukrywanie są oznaką traumy, której nie potrafi przezwyciężyć osoba naznaczona dramatycznymi przeżyciami. Matka Tulli milczała przez całe dzieciństwo i młodość przyszłej pisarki, odbierając córce możliwość stworzenia bezpiecznej rodzinnej więzi, ograbiając także z wiedzy o własnych korzeniach. Narracja w prozie Tulli nie ma jednak wydźwięku oskarżenia. Czasoprzestrzeń, o jakiej Kuchta wspomina, określając ją mianem „symultanicznej”, zespała dwie płaszczyzny przestrzenne i czasowe – matki i córki (Kuchta 2020). Zobrazowanie tego, co narratorka określa mianem „dwóch światów”, czyli chwili selekcji więźniów przybyłych do obozu koncentracyjnego, dokonuje się w powieści, kiedy matka, cierpiąca na wywołane starością zaburzenia pamięci, traci orientację dotyczącą granicy pomiędzy przeszłością i terażniejszością. Można sądzić, że jest to wyłom w murze milczenia i samotności, jakim otoczyła się matka. Uprawione jest przypisanie tej reprezentacji literackiej funkcji świadectwa postpamięci. Polemicznie nawiązując do słów Leociaka, chciałaby się powiedzieć, że rola „relacjonującego świadka” przestaje być zarezerwowana dla matki, częściowo przejmuje ją córka, co staje się możliwe dzięki metaforycznej reprezentacji. Trudno także zaprzeczyć, że opis zawarty we *Włoskich szpilkach* wyraża brak możliwości zyskania bezpieczeństwa przez matkę narratorki, która przeżyła obóz koncentracyjny. Przeszłość nie jest oddzielona od terażniejszości, sugeruje to cytat z powieści:

W odwrotnym porządku dat wyzwolenie prowadziło w zamęt wojny i okupacji. Prosto do obozów koncentracyjnych. Przez środek naszego podwórka przebiegała granica dwóch światów: od strony rampy ciągnął się świat miniony, od strony obozu rozpościerał się ten przyszły. Granicy światów nie przekracza się ot, tak z rękami w kieszeniach. Przyszłość to łaska i nie każdemu jest dana. Na granicy odsiewa się

tych, którzy nie mają przyszłości. Kolumna stoi na placu, potem znika, potem nad placem wisi czarny dym. Choć w rzeczywistości kolumna nie znika nigdy i czarny dym także nie znika. Ten plac przecięty granicą pomiędzy światami jest miejscem z którego nie da się odejść, choć drugiej strony nie sposób w nim żyć (Tulli 2011: 112).

Uprawnione wydaje się także twierdzenie, że takie konstrukcje czasoprzestrzeni demonstrują wkład literatury, poznawczy i etyczny, w opracowanie zagadnienia pamięci. Historiografia demonstruje wyraźne cezury pomiędzy wydarzeniami, odwołuje się do dat, faktów, świadectw, nawet jeśli zdradza świadomość konstruktywnego wpływu języka na modele przeszłości. Kuchta wspomina o możliwości problematyzacji interesującej ją tematyki w kontekście teorii Paula Ricoeura, co może byłby dobrym punktem wyjścia. Historiografia podejmuje temat reprezentacji przeszłości, literatura obrazuje trwanie tego, co minione w emocjach, myślach i codziennym życiu podmiotów obciążonych pamięcią.

Rozważania skupiają się na wspomnieniach o pamięci, przedmiotem analizy jest stosunek dzieci ocalonych Żydów do przeżyć ich rodziców. Okaleczające emocje, z jakimi przez całe życie borykają się bohaterowie Kuchty, mają wiele przyczyn i za główną siłę *Wobec postpamięci* uważam precyzję w ujawnieniu sprzecznych, destrukcyjnych uczuć, z jakimi zmagają się dzieci ocalonych. Ambivalencja, jakiej doznają Kuryluk, Keff, Gren czy Tuszyńska, pisarki, których twórczość konstytuują osobiste przeżycia, przejawia się na różnych płaszczyznach ich dzieł. Najbardziej bolesnym doświadczeniem i źródłem dezintegracji tych pisarzy jest niejednoznaczny stosunek do rodziców. Pęknięcie w emocjach bohaterów Kuchty rodzi fakt, że osoby pochodzenia żydowskiego, dotknięte wojenną traumą, nie zdołały zapewnić swoim dzieciom bezpiecznych, stabilnych warunków rozwoju. Wspomnienia dotyczące samotności, zaniedbania, braku komunikacji czy przypadku utraty równowagi psychicznej, jaką zdradzali rodzice, wywołały w bohaterach książki Kuchty trwałe urazy. Czyniły one walkę o własną tożsamość osób z pokolenia „dzieci Ocalonych” niezwykle trudną, ale literackie narracje można uznać za dowód powodzenia walki pokolenia pozagładowego o określenie tego, kim jest.

Głównym czynnikiem przekształcającym zagubione dzieci była bez wątpienia przeszłość ich rodziców. Najbardziej dramatycznym przykładem jest przypadek matki Ewy Kuryluk, zmagającej się ze schizofrenią. Inni rodzice „ocaleni” także nie ułatwiali sytuacji swoich dzieci, dorastających w Polsce milczącej na niewygodne, trudne tematy, dotyczącej najbardziej bolesnych aspektów wspólnej historii. Umińska pisze nawet o dwóch pamięciach (Umińska 2013), antagonistycznych wobec siebie, obrazie przeszłości, na jaki chcą przystać Polacy, „bezradni świadkowie” Zagłady oraz horroru,

jaki przeżyli Żydzi. Boleśnie świadomym zarówno cierpień rodziców, jak i własnej etnicznej odmienności, gorszego, jak im wmawiano, żydowskiego pochodzenia. Poczucie winy wobec rodziców, których udrękę i psychiczną dezintegrację wyczuwali, nie zawsze chcąc identyfikować się z tak trudnymi uczuciami. Pamięć, będąca obok tożsamości podmiotów obciążonych koniecznością zbudowania obrazu przeszłości, który mógłby być intersubiektywny, stanowi przedmiot dramatycznej walki dzieci ocalałych o zdobycie legitymizacji własnego istnienia. Konflikty, jakich doświadczają pisarze, mają swoje źródło w zachowaniu rodziców bądź milczących na temat Zagłady, bądź ujawniających – najczęściej mimowolnie – jej niepełne czy brutalnie werystyczne przedstawienia. Obraz Holocaustu jest efektem negocjacji pomiędzy podmiotami, które walczą o zachowanie pamięci, a ich wzbraniającymi się przed obnażeniem własnych ran rodzicami.

W utworach rozważanych przez Kuchtę pisarzy przeważają sugestie, że nikt, kto nie doświadczył Zagłady, nie jest zdolny jej pojąć oraz stworzyć wiarygodnego opisu⁴ tego okresu. Zrozumienie i próby werbalizacji doświadczenia Shoah napotykają trudności nawet u ocalałych. Czy są wystarczającą imitacją w przypadku opisu, który chciałby skonstruować ich dzieci? Poetyka tekstów przywoływanych przez Kuchtę autorów świadczy o tym, że wiedza na temat przeszłości rodziców ujawniała się ich dzieciom stopniowo, nigdy nie stała się kompletna czy wystarczająca. Przejmujące projekcje na temat obozu koncentracyjnego, cytowane wcześniej, obnażają samotność osób dotkniętych doświadczeniem Zagłady. Relacja dotycząca selekcji staje się możliwa dopiero kiedy matka narratorki traci kontrolę nad swoim umysłem, wcześniej latami była jedynie obserwowana przez bezradną wobec jej milczenia i alienacji córkę. W bardzo wielu artystycznych utworach mówiących o Holocaustie odnajdziemy ślady zmagania z pytaniem o prawomocność własnej relacji (Kuchta 2020). Projekty tożsamości, będące przedmiotem analiz Kuchty narodziły się z wykorzenienia ich autorów, braku stabilnego punktu odniesienia religijnego, kulturowego czy emocjonalnego, który umożliwiłby tym ludziom dowiedzenie się tego, kim są i jakiego świata, jakiej wspólnoty szukają. Nie chcieli jednak pozwolić na przemilczenie, wymazanie wydarzeń niszczących ich rodziców. Odmowa milczenia na temat Zagłady nie jest jednak równoznaczna z całkowitą pewnością, że próby werbalizacji przeżyć ofiar Shoah zdejmują z jej odbiorców ciężar wiedzy o samotności Ocalałych.

⁴ Istnieją badacze spierający się założeniem o „niewyraźalności” Zagłady. Wspomniany już Jacek Leociak nie zgadza się z twierdzeniem, że Shoah opiera się próbom opisu. Stosowane przez pisarzy z pracy Kuchty środki poetyki nasuwają wątpliwości, czy możliwości referencyjne języka wystarczą, aby przekazać traumę Zagłady.

Źródła cytowań

- BŁOŃSKI, JAN (1994), *Biedni Polacy patrzą na getto*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- BREAKWELL, GLYNIS (2015), *Coping with Threatened Identities*, London: Psychology Press.
- BROOKS, PETER (2011), *Enigmas of Identity*, Princeton: Princeton University Press.
- KEFF, BOŻENA (2013), *Antysemityzm: niezamknięta historia*, Warszawa: Czarna Owca.
- KŁOSKOWSKA, ANTONINA (2012), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: PWN.
- KUCHTA, ANNA (2020), *Wobec postpamięci: tożsamość drugiego pokolenia po Holokauście w świetle zjawiska postpamięci na podstawie wybranych przykładów współczesnej polskiej literatury wspomnieniowej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- KURYLUK, EWA (2019), *Frascati*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- LEOCIĄK, JACEK (2016), *Tekst wobec zagłady: o relacjach z getta warszawskiego*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- OATLEY, KEITH (2016), 'Fiction: Simulation of Social Worlds', *Trends in Cognitive Sciences*: 20 (8), ss. 618-628.
- SZNAJDERMAN, MONIKA (2019), *Fałszerze pieprzu: historia rodzinna*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- TULLI, MAGDALENA (2014), *Włoskie szpilki*, Warszawa: Wydawnictwo Nisza.
- UBERTOWSKA, ALEKSANDRA (2002), 'Aporie, skandale, wyrwy w tekście', *Teksty Drugie*: 1-2, ss. 125-139.
- WOŁK, MARCIN (2005), 'Ja-ona, ona-ja Gramatyka podmiotu w prozie narracyjnej Idy Fink i Hanny Krall', w: Michał Głowiński, Katarzyna Chmielewska, Katarzyna Makaruk, Alina Molisak, Tomasz Żukowski (red.), *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 285-302.
- ZUNSHINE, LISA (2006) *Why We Read Fiction: Theory of Mind and the Novel*, Columbus: The Ohio State University Press.